**O. Matteo Ricci — europejski «Chińczyk», misjonarz «aktualny»**

Ks. Adam Wolanin SJ

Kościół katolicki wielokrotnie podejmował i nadal podejmuje próby jak najwłaściwszego zrozumienia kultury i tradycyjnych religii Chin, aby przybliżyć im Ewangelię Chrystusa, jak najskuteczniej ukazać całe jej bogactwo i tym sposobem przyczynić się do jeszcze większego rozwoju owej kultury.

(…)

W 2001 r. Jan Paweł II skierował do uczestników sympozjum przesłanie, które przekazał jego głównym organizatorom podczas specjalnej audiencji w dniu 24 października. Ojciec Święty podkreślił, że jedną z istotnych cech wyróżniających o. Matteo Ricciego jest niezwykle głęboki szacunek dla historii, kultury i tradycji narodu chińskiego, czemu dał wyraz w niewielkiej rozprawie *De Amicitia* («O przyjaźni»). W tym samym przesłaniu Jan Paweł II napisał, że za przykładem tego wielkiego misjonarza Kościół katolicki nadal pragnie obejmować swoją bezinteresowną posługą zarówno chińskich katolików, jak też wszystkich mieszkańców tego kraju.

(…)

#### Krótki rys biograficzny

Jeden ze współczesnych chińskich dyplomatów tak się wyraził o o. Matteo Riccim: to «jedyny cudzoziemiec, który Chińczykom dopomógł zrozumieć ich własny kraj». Słowa te zostały wypowiedziane przy grobie tego «cudzoziemskiego» misjonarza, nazywanego po chińsku Li Madou, przy okazji oficjalnej wizyty rządu włoskiego w Pekinie w 1986 r. Jego grób znajduje się w ogrodach głównej szkoły partyjnej w Pekinie, której budynek należał kiedyś do zakonu jezuitów.

O. Matteo Ricci był pierwszym z trzynaściorga dzieci zamożnej rodziny mieszkającej w Maceracie, w regionie Marche. Urodził się 6 października 1552 r. Po wstąpieniu do nowicjatu jezuitów w Rzymie i rocznej formacji duchowej został skierowany na studia filozoficzne i teologiczne (1572-1577) do słynnego już wówczas Kolegium Rzymskiego. Studiował tam również astronomię oraz matematykę pod kierunkiem Krzysztofa Klawiusza, znanego jezuity niemieckiego; nauczył się też konstruowania zegarów. W r. 1578 o. Matteo Ricci został wysłany do Indii. Przed podróżą, wraz z kilkoma innymi młodymi jezuitami, którzy — jak on — mieli udać się na misje, został przyjęty na audiencji przez papieża Grzegorza XIII. Po przybyciu do Indii kontynuował w Goa studia teologiczne i w 1580 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Trzy lata później przybył do Chin, a dokładnie do Guandong bądź Zhaoquin. 24 stycznia 1601 r. dotarł na dwór cesarski w Pekinie, jednak cesarza nigdy osobiście nie spotkał. Przybycie o. Ricciego na dwór cesarski musiało być bardzo ważnym wydarzeniem, zostało bowiem zapisane w oficjalnej historii dynastii Ming. Spośród darów, jakie o. Ricci przywiózł dla cesarza, warto wspomnieć: obraz Zbawiciela, dwa obrazy Matki Bożej, brewiarz, krucyfiks wysadzany drogimi kamieniami, dwa zegary, dwie klepsydry, klawesyn, osiem zwierciadeł oraz róg nosorożca. Przez wiele lat o. Ricci prowadził bardzo intensywną działalność i zmarł w Pekinie 11 maja 1610 r.

(…)

#### Misyjna «strategia» o. Ricciego

Czym zasłużył sobie o. Matteo Ricci na szczególną pamięć i cześć wśród Chińczyków? Czego możemy uczyć się od niego jeszcze dzisiaj, zwłaszcza jeżeli chodzi o misyjną działalność Kościoła, a szczególnie dialog międzyreligijny oraz inkulturację?

O. Ricci zaprezentował się Chińczykom, przynajmniej na samym początku swojego pobytu w Chinach, bardziej jako «mędrzec z Zachodu» niż jako misjonarz chrześcijański. Wynikało to nie tyle z jego osobistych intencji i zamierzeń, ile raczej z jego zewnętrznego zachowania i sposobu podejścia do Chińczyków. Opanował bardzo dobrze język chiński i zaimponował Chińczykom doskonałą pamięcią, którą szczególnie rozwinął dzięki swoistej metodzie, zwanej mnemotechniką. Utrzymuje się, że po jednorazowym przeczytaniu dowolnie ułożonych 400 — a według innych 500 — ideogramów chińskich był w stanie je powtórzyć od początku do końca i od końca do początku.

Zdobył sobie też wielkie uznanie wśród uczonych chińskich dzięki prezentacji mapy świata sporządzonej w Kolegium Rzymskim; to właśnie dzięki tej wiedzy przybliżył Chińczykom Europę i zachodni świat, a równocześnie przybliżył Europie Chiny, wysyłając do Kolegium Rzymskiego kopię sporządzonej w Chinach mapy świata, z uwzględnieniem danych opracowanych przez geografów chińskich.

Jeśli wolno mówić o «strategii misyjnej o. Ricciego», to polegała ona przede wszystkim na tym, że na początku starał się pozyskać zaufanie swoich rozmówców i słuchaczy, a dopiero później przystępował do dyskusji na tematy religijne i do głoszenia w tym kontekście zasad wiary chrześcijańskiej. Rozpoczynał od tzw. «nauk świeckich», szczególnie zaś astronomii, dziedziny, którą chińscy uczeni i mędrcy byli szczególnie zainteresowani, ale w której mieli jeszcze wiele braków. W ramach tej ogólnej «strategii misyjnej», którą proponował o. Ricci, jeden z jezuitów na przykład podjął się uczenia kilku eunuchów cesarza gry na klawesynie, który misjonarze ofiarowali cesarzowi przybywając na jego dwór w Pekinie. Metodę o. Ricciego można by też zdefiniować jako bardzo powolne zbliżanie się do społeczeństwa chińskiego i jego mentalności poprzez zawiązywanie wpływowych przyjaźni oraz dawanie świadectwa życiem przepełnionym miłością drugiego człowieka.

Specyficzną metodę o. Ricciego obrazuje jego mały katechizm, który oddał do druku w 1603 r. Specyfika tego katechizmu, który formą odbiega od klasycznych katechizmów, polega na tym, że zawarte w nim niektóre prawdy chrześcijańskiej wiary wyłożone są w formie dialogu między chińskim mędrcem i uczonym chrześcijańskim. W swoim katechizmie o. Ricci proponuje przede wszystkim takie argumenty, które można poznać w świetle rozumu i naturalnych zdolności, bez konieczności odwoływania się do autorytetu Pisma Świętego. Tytuł tego katechizmu brzmi *T'ien-chu Shih-i*, co można by przetłumaczyć jako «Prawdziwa nauka o Panu Niebios».

#### Misjonarz «współczesny» i «aktualny»

W r. 1659, a więc prawie 50 lat po śmierci o. Matteo Ricciego, Kongregacja *de Propaganda Fide* (powstała w 1622 r. za papieża Grzegorza XV), skierowała do wikariuszy apostolskich regionu Indochin (Pallu, Lambert de la Motte, Cotolendi) instrukcję, w której zwraca się uwagę na potrzebę poszanowania kultury i obyczajów ludu, któremu się głosi Chrystusową Ewangelię; należy chwalić i szanować to wszystko, co godne jest uznania i zasługuje na pochwałę, a jeśli już czegoś nie można cenić w kulturze i obyczajach tego ludu, wtedy należy działać z wyczuciem, roztropnie, bez pośpiechu i pochopnych osądów.

We wspomnianym już przemówieniu do uczestników kongresu z okazji 400. rocznicy przybycia o. Ricciego do Chin Papież Jan Paweł II podkreślił, że o. Ricci zawsze miał bardzo jasne pojęcie misji i jej praktyki; był głęboko przekonany, że wykonuje zadanie powierzone mu przez Stolicę Apostolską za pośrednictwem jego zakonnych przełożonych. Ojciec Święty nie zawahał się porównać przedsięwzięcia o. Matteo Ricciego z gigantyczną pracą niektórych Ojców Kościoła; podobnie jak oni w środowisku greckim, tak o. Matteo Ricci w Chiach starał się głosić Chrystusa w taki sposób, aby mógł On przeniknąć w ich życie nie tylko nie niszcząc tego, co szlachetne i piękne w chińskiej kulturze, ale — wprost przeciwnie — coraz bardziej wzbogacając i uszlachetniając ich życie.

W końcowej części swojego przemówienia Jan Paweł II powiedział: «W świetle ducha dialogu i otwarcia, jaki charakteryzuje Sobór [Watykański II], metoda pracy misyjnej ojca Ricci jawi się jak nigdy dotąd żywa i aktualna». Sukces o. Ricciego polega na tym przede wszystkim, że zdołał on zbudować pomost między wiarą chrześcijańską a kulturą chińską; pomost, który jest wciąż trwały i solidny, pomimo niektórych przeszłych i istniejących jeszcze trudności. Grób o. Matteo Ricciego — dla Chińczyków Li Madou — i dziś, w początkach nowego, trzeciego tysiąclecia, może stać się ważnym pomostem między narodem chińskim i Kościołem katolickim, zaczynem odnowionej więzi między niezwykle bogatą kulturą Chin a ożywiającą mocą Chrystusowej Ewangelii. Grób tego wielkiego i wielkodusznego misjonarza «przypomina ziarno pszeniczne ukryte w ziemi, które ma przynieść obfity plon. Jest też wymownym wezwaniem, skierowanym tak do Rzymu, jak i do Pekinu, o podjęcie dialogu przezeń zapoczątkowanego z tak wielką miłością i powodzeniem czterysta lat temu».

https://opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZM/matteo\_ricci\_or04.html